

## Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Iwana wspólnie z innymi senatorami na 64. posiedzeniu Senatu w dniu 4 listopada 2010 r.

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego oraz do pełniącego obowiązki prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Franciszka Gryciuka

Szanowny Panie Ministrze! Szanowny Panie Prezesie!

W państwie, jakim była PRL, represjom podlegali nie tylko ludzie związani z opozycją, ale i zwykli obywatele, niezaangażowani w działalność polityczną. Ta właśnie okoliczność pozwalała na utrzymywanie społeczeństwa w strachu oraz posłuszeństwie w stosunku do władzy. Ofiarami represji, o których mowa, padali bardzo często ludzie młodzi lub w średnim wieku, którym nie było dane przyczynić się swą twórczą pracą do pomnażania dorobku społecznego.

W okresie lat sześćdziesiątych oraz siedemdziesiątych w wyniku stosowania przemocy fizycznej, niezadko połączonej de facto z torturami, w jednostkach ówczesnej Milicji Obywatelskiej została zamordowana trudna do precyzyjnego określenia liczba osób, które znalazły się w tychże jednostkach najczęściej z błahych powodów, na przykład w wyniku podejrzenia popełnienia wykroczenia; do zbrodni tych dochodziło też wprost w miejscu interwencji.

Jako najbardziej drastyczny ze znanych przypadków można przytoczyć sprawę sierżanta MO Zdzisława Pająka z Komendy Dzielnicowej Łódź-Bałuty, który jest bezpośrednio odpowiedzialny za śmierć Zbigniewa Gidelskiego w lutym 1978 r., Jana Kowalczyka w lipcu 1978 r. oraz Piotra Łukaszewicza w październiku 1978 r. Na uwagę zasługuje w tym przypadku fakt, iż zabójstw tych dopuścił się jeden i ten sam funkcjonariusz w odstępie paru miesięcy, i nie zostały wyciągnięte przez jego przełożonych jakiegokolwiek konsekwencje – nie wspominając już o konsekwencjach wypływających z kodeksu karnego.

Pozostałe znane przypadki to:

— sprawa Ireneusza Kuchty, lat 19, sygnatura akt Prokuratury Wojewódzkiej w Katowicach Dsn. 18/79/ZW. Zgon Ireneusza Kuchty nastąpił w wyniku pobicia go przez milicjantów, użyto też w stosunku do niego miotacza gazu. Poszlaki wskazują na milicjanta Granata z miejscowego posterunku MO;

— sprawa Jana Wójcika, lat 43, zamordowanego w 1979 r., sygnatura akt Prokuratury Wojewódzkiej w Katowicach II.Ds.65/79. Wójcik zwrócił się do kierowniczkii Domu Kultury w Ogrodzieńcu o wypłacenie zaległych należności. Kierowniczka poleciła młodzieży opuścić DK i wezwała na interwencję wspomnianego milicjanta Granata. Nieboszczyka Jana Wójcika wyniesiono wkrótce z DK, a śledztwo w tej sprawie zostało umorzone;

— zgon Romana Mielczarka, lat 25, sygnatura akt Prokuratury Powiatowej w Zawierciu I.Ds.31/73/S. W styczniu 1973 r., po wyłamaniu drzwi i użyciu miotacza gazu wobec Romana Mielczarka i jego rodziców, a następnie po skopaniu i pobiciu Romana Mielczarka pałkami, został on zabrany do Komendy MO w Zawierciu, gdzie nastąpił jego zgon. Prokurator umorzył śledztwo wobec „braku znamion przestępstwa”. Sprawcy: milicjanci Piotr Sobala i Zenon Ameryk oraz członkowie tamtejszego ORMO;

— zgon Kazimierza Brudeckiego, lat 28. W listopadzie 1979 r., po bestialskim pobiciu przez milicjanta Knochowskiego z posterunku w Rogoźnie, zmarł. Śledztwo umorzyła Prokuratura Rejonowa w Grudziądzu, sygnatura akt Ds.734/7;

— śmierć Andrzeja Wojciechowskiego, lat 28. Zamordowany przez milicjantów w 1977 r. w Słupsku. Śledztwo umorzyła Prokuratura Rejonowa w Słupsku;

— śmierć Eugeniusza Maźca, lat 30. W 1979 r. zmarł on na skutek bestialskiego pobicia przez milicjantów. Śledztwo umorzyła Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu, sygnatura akt D.54/79;

— zabójstwo Władysława Gracy, lat 37, sygnatura akt Prokuratury Rejonowej w Żywcu I.Ds.316/77. Zatrzymany pod zarzutem ekshibicjonizmu, zamordowany w Komendzie MO w 1977 r. Obrażenia, jakie odniósł Graca, wskazywały na wyjątkowy sadyzm – między innymi dłonie przekłuto mu bagnetem. Graca był jedynym żywicielem i opiekunem sparaliżowanej matki staruszki.

Wśród innych przypadków było między innymi zabójstwo przez funkcjonariuszy MO szesnastoletniego ucznia. Sekcja zwłok wykazała pęknięcie serca i wylew krwi do jamy otrzewnej. Innych zabierano z domu, bito, topiono, zwłoki podrzucano lub rozjeżdżano samochodami, aby utrudnić identyfikację. O ilu przypadkach „zaginięć” nie wiemy? Przypadków takich jak te przytoczone było znacznie więcej

i dlatego w imię sprawiedliwości oraz poszanowania prawa wymagają one wyjaśnienia wraz z sądowym finałem wobec sprawców.

Wobec tego pytania do Pana Ministra oraz Pana Prezesa brzmią następująco.

Czy w odniesieniu do przytoczonych przypadków, oraz innych podobnych, jest prowadzone jakiegokolwiek postępowanie, a jeśli tak, to na jakim jest ono etapie?

Jeżeli postępowanie nie jest prowadzone, to czy organa ścigania podejmą wobec sprawców działania przewidziane obowiązującym w Polsce prawem i co jest przyczyną niepodjęcia wobec sprawców tych zbrodni odpowiedniego postępowania?

Ponadto zapytujemy Pana Prezesa IPN, czy kierowana przez Pana instytucja ma zamiar wydać publikację opisującą tego typu zdarzenia. Publikacja taka jest ze społecznego punktu widzenia niezwykle potrzebna, jako że opisywałaby dramat zwykłych ludzi, dramat, którego ofiarą mógł paść każdy obywatel. Ponadto trudno nie odnieść wrażenia, iż poruszane w oświadczeniu kwestie nadal pozostają niewyjaśnioną białą plamą.

Grażyna Sztark  
Andrzej Misiołek  
Leszek Piechota  
Stanisław Iwan  
Paweł Klimowicz  
Sławomir Kowalski